

## Jak to jest z tą indywidualizacją kształcenia w szkołach?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: czwartek, 05, luty 2015 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 2403

---

*- Przyszedłem do szkoły jako nauczyciel w 1981 r. i zastanawiam się czy od tego czasu coś z tą indywidualizacją nauczania zmieniło się, czy nie. Jako hasło pierwszomajowe brzmi świetnie, tylko jak to jest w praktyce? – pytał poseł Lech Sprawka podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ds. jakości kształcenia 5 lutego. Przedmiotem posiedzenia podkomisji było rozpatrzenie informacji MEN „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania w szkołach zgodnie z potrzebami i możliwościami rozwojowymi uczniów, w tym uczniów z niepełnosprawnościami. Ocena funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań dotyczących m.in. pomocy psychologiczno-pedagogicznej.”. Załączamy ją pod artykułem.*

Tak się złożyło, że tego dnia „Dziennik. Gazeta Prawna” opublikował artykuł nt. raportu OECD o reformach polskiego systemu szkolnictwa. Lead artykuł brzmi „Najnowszy raport OECD nie zostawia suchej nitki na polskim systemie edukacji. Zdaniem ekspertów, resort wprowadza tylko kolejne reformy, nie sprawdzając, jak przekładają się one na sytuację w szkolnictwie.”

### **MEN: przepisy dają możliwości uczniom, zarówno tym o specjalnych potrzebach, jak i uzdolnionym**

W raporcie resortu czytamy, że „Przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty umożliwiają organizację kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży w zróżnicowanych formach zapewniających im realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego oraz obowiązku nauki. System kształcenia w Polsce jest elastyczny i umożliwia włączanie uczniów niepełnosprawnych do kształcenia we wszystkich typach przedszkoli, szkół i placówek, w tym przedszkolach, szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych”. Na posiedzeniu podkomisji sekretarz stanu Urszula Augustyn dodała „Podstawa programowa obowiązująca od roku szkolnego 2009/2010 została tak opracowana, aby była dostosowana do indywidualnych potrzeb uczniów, szczególnie w wieku 6-7 lat, ich zainteresowań i aspiracji. Podstawa kładzie nacisk na indywidualizację w procesie kształcenia”. Raport MEN szczegółowo rozwija tę tezę.

### **Katalog specjalnych potrzeb edukacyjnych – mimo, że szeroki, to niepełny**

Określenie „specjalne potrzeby edukacyjne” jest bardzo szerokie, stwierdzają autorzy raportu. Wyznacznikiem są potrzeby edukacyjne i rozwojowe dziecka. Specjalne potrzeby edukacyjne ucznia mogą wynikać w szczególności z: z niepełnosprawności, z niedostosowania społecznego, z zagrożenia niedostosowaniem społecznym, ze szczególnych uzdolnień, ze specyficznych trudności w uczeniu się, z zaburzeń komunikacji językowej, z choroby przewlekłej, z sytuacji kryzysowych lub traumatycznych, z

## Jak to jest z tą indywidualizacją kształcenia w szkołach?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: czwartek, 05, luty 2015 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 2403

---

niepowodzeń edukacyjnych, z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi, z trudności adaptacyjnych związanych z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą. *Katalog potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczniów nie jest zamknięty*, piszą autorzy raportu. Zarówno przedstawicielka związku zawodowego pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych, jak i obecni przedstawiciele organizacji społecznych wnioskowali o rozszerzenie katalogu niepełnosprawności, dysfunkcji i zaburzeń, ponieważ wielu uczniów nie znajduje się w systemie z powodu braku możliwości kwalifikacji zdiagnozowanych problemów.

### Coraz więcej uczniów wspomaganych

Z danych SIO wynika, że w 2014 poszczególnymi zajęciami z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej objętych jest **30 proc.** populacji uczniów (ponad 1,4 mln). Tymczasem pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznych zaniepokojeni są nowym zadaniem na nich nałożonym. Poradnie wraz z bibliotekami pedagogicznymi oraz Ośrodkami Doskonalenia Nauczycieli mają diagnozować potrzeby szkół. Jak poradnie mają wywiązywać się z nowego nakładanego na nie zadania, skoro liczba uczniów objętych pomocą rośnie, brakuje specjalistów do tego zadania (głównie socjologów), a poza tym, kto ma koordynować to zadanie i brać za nie odpowiedzialność, skoro poradnie są prowadzone przez powiaty, a ODN-y przez samorząd województw?

### Jak zwykle wszystkiemu winne samorzady, ale spokojnie władza już je zmusiła

Przedstawiciele kilku nauczycielskich związków zawodowych narzekali na samorzady. *„Zajęcia dodatkowe organizowane w ramach tzw. dwóch godzin karcianych, w samorządach nie ma pieniędzy na zatrudnianie fachowców”, „Pieniądze przekazywane na dzieci niepełnosprawne rozplywają się, nie są przekazywane na konkretne dziecko, a samorząd odpowiada rodzicowi ucznia niepełnosprawnego: znajdź sobie wolontariusza”, „Niech ministerstwo wykorzysta forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do przeglądu złych praktyk w samorządach: wydawanie różnych zarządzeń bez podstaw prawnych oraz wprowadzania tzw. bonów organizacyjne (produktów od firm doradczych), które powiązane są z tzw. bonem finansowym, optymalizującym koszty kształcenia, ale wyłącznie na poziomie podstawy programowej, a ofiarami tych rozwiązań „optymalizacyjnych” jest personel wsparcia (świetlice, biblioteki).”* - to cytaty niektórych wypowiedzi.

Na te narzekania na samorzady sekretarz stanu Urszula Augustyn odpowiedziała *„ustawa okołobudżetowa to rozwiązanie, chociaż samorzady nas za to nie pokochają”*. Mowa tu o art. 34 uchwalonej ustawy okołobudżetowej, który stanowi *„W roku 2015 na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży jednostka samorządu terytorialnego*

## Jak to jest z tą indywidualizacją kształcenia w szkołach?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: czwartek, 05, luty 2015 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 2403

---

przeznacza środki w wysokości nie niższej niż wynikająca z podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1115), w zakresie tych zadań.”. W jednoznacznej opinii strony samorządowej, a nawet części parlamentarzystów, przepis ten ogranicza samodzielność jednostek samorządu terytorialnego naruszając tę konstytucyjną zasadę, także postanowienia *Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego*. Na ten „argument” rządu zareagował także poseł opozycji Lech Sprawka. Wskazał, że nie ma żadnej regulacji prawnej, jak samorzady mają się z tego obowiązku wywiązać.